

## Tydzień 2 / Dziś muszę się zatrzymać w Twoim domu / Dzień 8

### Szmer łagodnego powiewu: 1 Krl 19, 9-13a

*Tam wszedł do pewnej grotty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: «Co ty tu robisz, Eliaszu?». A on odpowiedział: «Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze i Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie». Wtedy rzekł: «Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!». A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocząca skały [szła] przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliaz go usłyszał, zastłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty.*

**Modlitwa przygotowawcza:** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

**Obraz:** Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Spróbuj stanąć na miejscu Eliasza. Wyobraź sobie, jak zmęczony i rozgoryczony udaje się na spotkanie z Bogiem. Potem spróbuj wyobrazić sobie, że odczuwasz na twarzy łagodny powiew wiatru – wiesz, że w tym zjawisku przychodzi do Ciebie Pan.

**Prośba o owoc:** W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę spotkania z Bogiem.

**1. Czas błogosławieństwa, czas kryzysu.** Co się stało z Eliaszem? Jego spotkanie z Panem na górze Horeb poprzedziła seria niezwykłych wydarzeń: Eliaz odważnie występuje w obronie Prawa Bożego, przeciw królowi izraelskiemu Achabowi. Dokonuje na górze Karmel spektakularnego sądu nad prorokami Baala. Sprowadza ogień z nieba na znak, że tylko Jahwe jest Bogiem. Wreszcie ogłasza Achabowi koniec kary, którą była klęska suszy. Eliaz działa z mocą. Jego posłudze towarzyszą znaki Bożej mocy. Potem dopada go lęk przed zemstą ze strony żony Achaba – Izebel. Serce Eliasza napętnia się goryczą, poczuciem braku sensu, rozczarowaniem. Będąc w takiej kondycji, Eliaz spotyka Pana na górze Horeb. Jak Ty odpowiadasz na czas błogosławieństw, a jak na czas kryzysów? Jak przeżywasz przeplatanie się tych momentów? W jaki sposób poszczególne doświadczenia wpływają na Twoje pragnienie spotkania i poznawania Boga?

**2. Powiew wiatru.** Zmęczony ucieczką przed wrogami, udręczony odstępstwem swego narodu, przekonany o swej bezsilności Eliaz doświadczył mistycznego spotkania z Panem, który wyzwala z wszelkiego zamętu. Bóg objawił się, jak obiecał, ale inaczej niż prorok oczekiwał. Przyszedł nie w gniewie i potędze, ale z miłosierdziem i pociechą. Stał się obecny w milczeniu i słabości, aby uczynić proroka silnym i dzielnym w głoszeniu prawdy. Co teraz przepętnia Twoje serce? Jest w nim wielkie zmęczenie jak w sercu Eliasza? A może odkrywasz w nim coś zupełnie innego? Możesz teraz zajrzeć w głąb swojego serca i opowiedzieć Bogu o tym, co tam odnajdujesz.

**3. Moja góra Horeb.** Znamienne jest to, w jaki sposób Pan Bóg pozwolił doświadczyć Eliaszowi swojej bliskości. Autor opowiadania mówi o wicherze, trzęsieniu ziemi i ogniu, w których Eliasz mógł domniemywał obecności Najwyższego. Są to typowe znaki Bożej obecności, gdyż ich gwałtowność, potęga i niszczycielska siła, której nie potrafi przeciwstawić się człowiek, budzą szacunek i przerażenie. Stanowią niejako naturalne wyobrażenie tajemnicy i potęgi Boga. Kiedy Mojżesz udał się na górę Horeb i tam przebywał, rozmawiając z Panem, temu spotkaniu towarzyszyły: trzęsienie ziemi, grzmoty i wichura. Nic zatem dziwnego, że Eliasz, znając tę historię, spodziewał się spotkać Boga w wicherze i ogniu, w przerażającym trzęsieniu ziemi. Pan jednak objawił się zupełnie inaczej. Przyszedł w łagodnym powiewie wiatru.

Dzisiaj również Bóg wchodzi w nasze życie, choć nie zawsze tak, jak się tego spodziewamy. Bywa, że oczekujemy Go w nadzwyczajnych znakach, w niecodziennych wydarzeniach i modlitwie pełnej religijnego uniesienia. On jednak przychodzi, kiedy chce i jak chce. Łamie stereotypy. W jaki sposób Ciebie Bóg zaskakuje tym, kiedy i jak przychodzi? Czego w tym kontekście pragniesz? Możesz teraz porozmawiać o tym z Bogiem.

**Rozmowa końcowa:** Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.